Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 6. Warszawa, 23 czerwca 1928 roku. № 26.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

PLEBISCYT W SPRAWIE PROHIBICJI.

W powodzi nieprzemyślanych i nieuzgodnionych z życiem, a nacechowanych książkowem doktrynerstwem — ustaw, które zostały nam po pierwszym sejmie konstytucyjnym, znalazła się i ustawa, opatrzona datą 23 kwietnia 1920 roku, o t. zw. ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych.

Większa część ludności nie słyszała prawdopodobnie i nie zdaje sobie sprawy, że taka ustawa istnieje, jedynym bowiem widomym znakiem mocy obowiązującej tej ustawy, jest fakt, że od roku 1920 weszło w zwyczaj picie wódki w święta i w południe dni świątecznych, innemi naczyniami o znacznie większej objętości.

Ustawa jednak zawiera cały szereg przepisów, których rzeczywiste wykonanie doprowadzićby mogło do całkowitego zaniku legalnego handlu i legalnej konsumcji wyrobów spirytusowych. Na fakt cytowany zwracaliśmy już uwagę w Nr. 12 „Przemysłu Piwowarskiego" z roku 1927 p. t. „Art. 4 ustawy przeciwalkoholowej".

Między innemi w drodze plebiscytu zwykłą większością głosów poszczególne gminy zarówno miejskie, jak i wiejskie władne są w obrębie swych granic uchwalić całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Plebiscyt można preprowadzić bądź z inicjatywy zarządu gminy, bądź na żądanie jednej dziesiątej części pełnoletnich mieszkańców gminy. Rewizja powyższej uchwały może nastąpić, nie wcześniej niż po upływie lat trzech od wejścia w życie zakazu. Gdy większość $^{2}/_{3}$ ogólnej ilości gmin danego powiatu, a obejmujących niemniej niż połowę ogółu ludności tego powiatu, uchwali całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, — to zakaż taki rozszerzony będzie na cały powiat.

Jak widzimy więc, prohibicja uchwalona być może z łatwością, jeżeli z inicjatywą plebiscytu wystąpi zarząd gminy.

Poważne niebezpieczeństwo tkwi również w tem, że do głosowania stawać będzie zwartą łatwą, t. zw. abstynenci, których minimalna nawet ilość głosów przeważy szalę głosowania, jeżeli się zważy, że naogół ludność szczególniej wiejska, stojąca na niskim poziomie wyrobienia społecznego, ignorować będzie głosowanie.

Ostatnio zakaz sprzedaży, wyrobów alkoholowych uchwalony został przy znikomej frekwencji głosujących w podwarszawskim Pruszkowie, a jak donosi prasa codzienna, Pruszków ma już być czterdziestą gminą, która uchwaliła prohibicję od pierwszego stycznia 1929 roku.

Ustawa nie wymaga aby uchwały prohibicyjne były zatwierdzone przez władze nadzorcze, do prawomocności uchwały potrzebne jest jej ogłoszenie oraz zawiadomienie właściwej władzy akcyzowej i administracyjnej.

Tempo zakazu, w jakim Polska może się stać prohibicyjną, jest więc teoretycznie bardzo szybkie.

(Tygodnik Handlowy Nr. 25).

WYDAWNICTWO CHMIELARSKIE.

Lubelskie Towarzystwo Chmielarskie zapoczątkowało wydawanie drukowanych biuletynów pod redakcją p. Adolfa Jasińskiego. Ukazał się już pierwszy zeszyt tego nader potrzebnego wydawnictwa i mamy nadzieję, że rozwijać się będzie jaknajpomyślniej. Brak odpowiednich publikacji na użytek plantatorów chmielu stał się w ostatnich czasach tem dokuczliwszy, że pod wpływem przejściowej konjuktury lat ostatnich znakomicie rozszerzono dotychczasowe plantacje i zakładano nowe.

Szerzenie wiedzy zawodowej przyczyni się niewątpliwie do stałego podniesienia jakości naszego chmielu, co ułatwi penetracje na rynki zagraniczne, a jednocześnie odbije się korzystnie na naszem piwowarstwie, które raz na zawsze uwolni się od konieczności zaopatrywania, w niektórych wypadkach, w chmiel na rynkach obcych.

Nowej placówce życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Studja nad pianą.

I. Warunki powstawania piany.

Zjawisko powstawania piany na powierzchni piwa w szklance na pozór nader proste w rzeczywistości należy zaliczyć do najbardziej złożonych zjawisk jakie napotykamy w piwowarstwie. Studja nad tym zagadnieniem, jak się dalej o tem przekonamy, wymagają bardzo rozległych wiadomości. Na każdym kroku napotykamy tu splot czynników z dziedziny fizykochemji, chemji organicznej, chemji koloidów i chemji biologicznej, które nieraz są bardzo trudne do rozwiązania przy dzisiejszych metodach badań naukowych jakiemi rozporządzamy. Dokładne zbadanie istoty piany, a przedewszystkiem okoliczności i warunków, decydujących i wpływających na jej powstawanie, posiada dla piwowara zasadniczą doniosłość. Z pośród licznych cech, jakim winno odpowiadać piwo zwane dobrem, pienistość najłatwiej rzuca się nam w oczy i jest zaletą najbardziej cenioną przez spożywce. Dokładne zatem poznanie różnych czynników, wpływających na powstawanie i trwałość piany, jest dla nas niezaprzeczenie korzystne.

Piana jest roztworem koloidów i składa się z części płynnej i z części gazowej, a powstaje przez zburzenie płynów z gazami. Są tu więc niezbędne dwa warunki: fizyczny, t. j. zburzenie, którego zadaniem jest przemieszanie gazu z płynem i chemiczny, t. j. obecność w płynie pewnych ciał, posiadających zdolność do burzenia się.

Gdy chodzi o piwo warunek fizyczny polega nietylko na mechanicznem burzeniu, w chwili wyszynku piwa, ale również i to głównie na burzeniu spowodowanem ciągłem wydzielaniem się węglika, które trwa od chwili, w której piwo wystawione jest na ciśnienie atmosferyczne.

II. Zawartość węglika w piwie

Pierwszym czynnikiem wpływającym na powstawanie i trwałość piany jest ilościowa zawartość węglika w piwie. Czem piwo będzie silniej nasycone węglikiem, tem dłużej będzie się on ulatniał, a temsamem wydłuży się okres burzenia, które wytwarza ulatnianie się gazu. Trwałość piany o tyle się przedłuży. Praktycznie stwierdzono, że w celu osiągnięcia dobrej i trwałej piany należy zawartość węglika doprowadzić do 3 gr. 5 na litr piwa.

W jaki sposób ten stan zawartości węglika osiągnąć przez naturalne dojrzewanie, sztuczne nasycanie, czy też w inny sposób, wiadomo wszystkim i dlatego nie będę się obszerniej nad tem rozwodził. Te metody nasuwają cały szereg nieroztrzygniętych zagadnień, które wprawdzie na drodze empirycznej zostały w przybliżeniu rozwiązane, ale nie mamy jednak w tej dziedzinie żadnych wartości ilościowych tak niezbędnych i cennych dla praktyki. Można byłoby i pod tym względem osiągnąć poważny postęp, przeprowadzając gruntowne badania różnych czynników, wpływających i regulujących wtórną fermentację. Piwa dolnej fermentacji przy końcu fermentacji głównej, zawierają około 2 gramów węglika na litr piwa. Wspomniałem tylko co, że dla osiągnięcia dostatecznego nasycenia należy zawartość węglika doprowadzić do 3 gr. 5 na litr. Różnica z jaką mamy tu do czynienia odpowiada dalszemu przefermentowaniu około 0,3° Ball. Z drugiej strony piwowarowi wiadomo, że chcąc osiągnąć dostateczną trwałość piwa, należy stopień odfermentowania doprowadzić możliwie blisko do granicy maksymalnej. Ideałem więc będzie w tym wypadku zlanie piwa z kadzi fermentacyjnych do kuf składowych (tanków) z chwilą, gdy jeszcze nie osiągnęło maksymalnej granicy odfermentowania o 0,3° — 0,4° Ballinga.

W praktyce postępujemy jednak inaczej i zlewamy piwo do tanków wcześniej, o 1° do 1,5° Ball. od maksymalnej granicy przefermentowania. Dlaczego? Dlatego, że cukry zdolne do fermentacji, pozostające w piwie po spuszczeniu z kadzi, fermentują nadzwyczaj wolno i to tem wolniej, czem proces fermentacyjny bardziej zbliża się do granicy maksymalnej. Jest to uzależnione od następujących przyczyn. Po pierwsze, cukry pozostające w piwie już po przebiegu głównej fermentacji, są cukrami o wiele trudniej ulegającemi temu procesowi, aniżeli maltoza. Powtóre, przy fermentacji jak i przy każdej innej reakcji chemicznej szybkość zachodzących zmian jest proporcjonalna do stężenia ciał reagujących. Pod koniec fermentacji ciała reagujące, które tu wchodzą w grę, jak cukier, osiągają stężenia coraz słabsze, a wskutek tego szybkość zachodzących zmian stopniowo maleje nawet wówczas, gdy mamy do czynienia z cukrami, łatwo fermentującemi. Wreszcie szybkość reakcji jest zależna również od stężenia kotalizatora, którym

w tym wypadku jest drożdżak. Ponieważ działalność drożdży w piwie ustaje stopniowo, stężenie kotalizatorów maleje, a przez to i reakcja staje się coraz powolniejszą.

Stąd wynika, że gdybyśmy nawet nie brali pod uwagę, że cukry pozostałe w piwie są odporniejsze na działanie procesu fermentacyjnego to i tak proces ten dąży z natury rzeczy do znacznego zwolnienia. Piwo zlane do tanków o 1,5° Ball. od maksymalnej granicy odfermentowania będzie dlatego o wiele szybciej nasycone węglikiem, aniżeli takież piwa zlane, np. o 0,8° Ball. od tejże granicy. Wysokość stopnia odfermentowania, w chwili zlewania do kuf składowych, jest zatem zależna od warunków w jakich się pracuje i jest w związku z takiemi czynnikami, jak czas składowania i gęstość piwa.

Jeżeli składowanie ma być krótkie, lepiej jest zlewać piwo do tanków w stanie przefermentowania bardziej oddalonym od właściwej maksymalnej granicy. W ten sposób piwo szybciej będzie się syciło węglikiem.

Jednak piwo takie nie osiągnie należytego stopnia odfermentowania i będzie bardzo wrażliwe na wszelkiego rodzaju szkodliwe wpływy. Jeżeli już jesteśmy zmuszeni do tego przez brak czasu, to tam, gdzie to jest możliwe, lepiej jest podnieść nieco ciepłotę w piwnicy, co przyspieszy wtórną fermentację, aniżeli zlewać piwo, którego stopień przefermentowania daleko jeszcze odbiega od maksymalnej granicy.

Zjawiska te należą do dziedziny chemji biologicznej i są nam dobrze znane, pod względem jednak ilościowym są mało dotychczas zbadane, a byłoby bardzo ciekawe osiągnięcie w tej materji wiadomości ścisłych, wyrażonych w liczbach.

III. Rozpuszczalność węglika w wodzie

Zagadnienie czysto fizyczne dotyczące rozpuszczalności i wydzielania węglika zasługuje tu również na bliższe przestudjowanie. W tej dziedzinie panuje jeszcze niezwykłe pomieszanie pojęć. Gdy mówimy o rozpuszczalności węglika w piwie nie wolno nam zapominać nigdy o dwóch prawach rządzących rozpuszczalnością gazów w płynach. Pamiętać musimy, że rozpuszczalność gazu w płynie zmniejsza się wraz ze wzrostem ciepłoty i, że rozpuszczalność gazu jest proporcjonalna do ciśnienia tegoż gazu, pozostającego w stanie gazowym. Innemi słowy istnieje proporcjonalność pomiędzy stężeniem gazu rozpuszczonego w płynie i stężeniem gazu w atmosferze, stykającej się z tym płynem, t. j.

$$\frac{\text{C gaz}}{\text{C rozpuszczony}} = \text{wielkość stała.}$$

Jeżeli atmosfera, znajdująca się ponad płynem jest mieszaniną różnych gazów, to ciśnienie, które rządzi w tym wypadku rozpuszczalnością danego gazu, nie jest oczywiście ciśnieniem całej atmosfery gazowej, a jedynie ciśnienie częściowe wywierane przez ten gaz, który się w płynie rozpuszcza.

Zbadajmy dla przykładu rozpuszczenie się węglika w wodzie. Jeżeli mamy ponad wodą atmosferę złożoną w połowie z węglika i w połowie z powietrza i jeżeli ta mieszana atmosfera ciśnie z siłą 1 kg. to ciśnienie rządzące rozpuszczalnością węglika będzie ułamkiem proporcjonalnym do ilości tego gazu w atmosferze, to jest 50% od 1 kg. czyli 500 gr.

W każdym poszczególnym wypadku, a więc i w tym, w którym chodzi o rozpuszczalność węglika w wodzie, możemy wyrazić charakterystyczne właściwości tego gazu według wzoru Nr. 1, określającego jego rozpuszczalność przy różnych ciepłotach. Ilości węglika pomieszczone w prawej kolumnie wzoru są to objętości gazu rozpuszczalnego w jednostce objętości wody, wobec czego wielkości te również mogą być przeliczone na różne ciśnienia. Jeden litr węglika przy ciśnieniu 1 kg. waży 1 gr. 96, przy ciśnieniu 2 kg. waży dwa razy tyle i t. d. Możemy przeto łatwo wyliczyć

ilości gazu, które rozpuszczą się w wodzie przy różnych ciśnieniach.

Wzór Nr. 1
Rozpuszczalność węglika w wodzie.

Ciepłota	Objętość węglika rozpuszczonego w 1 objętości wody.
0	1.797
5	1.450
10	1.185
15	1.002
20	0.901
25	0.798

Wzór powyższy uwypukla podstawowe i dobrze znane zasady nagazowania mianowicie: korzyści pracy przy nizkich ciepłotach, gdyż węglik jest niemal dwa razy łatwiej rozpuszczalny przy ciepłocie 0° aniżeli przy 20° i pracy pod ciśnieniem, gdyż ta sama objętość węglika jest tem cięższa im ciśnienie jest większe.

IV. Szybkość rozpuszczania węglika w wodzie

O ile często mówi się o roli, jaką odgrywają przy rozpuszczaniu węglika ciśnienie i ciepłota, o tyle rzadko bierze się pod uwagę szybkość z jaką się ten proces odbywa, co z punktu widzenia technicznego ma ogromną doniosłość. Dzieje się tak dlatego, że zagadnienie szybkości rozpuszczania jest wyjątkowo złożone. Złożoność polega na tem, że mamy tu do czynienia z układem różnolitym (płyn — gaz), a potem dlatego, że zachodzi tu reakcja, którą należy uważać za niecałkowitą, czyli reakcja równowagi

$$CO_2 \text{ gaz} \rightleftarrows CO_2 \text{ rozpuszczony.}$$

Obliczając szybkość chemicznej reakcji całkowitej wyrażamy ją wzorem

$$V = Kc$$

przyczem V oznacza szybkość reakcji, K stały współczynnik właściwy badanej reakcji i c stężenie ciała reagującego. Przy układzie różnolitym jak płyn - gaz wchodzi tu również w grę powierzchnia zetknięcia, a równanie wyraża się wzorem $V = Kcs$; przyczem s jest wartością powierzchni zetknięcia.

Z tego wzoru widzimy jak ważną jest wielkość powierzchni zetknięcia, a więc i burzenia, które nie jest niczem innem jak tylko wzmożeniem tej powierzchni, gdyż wprowadza w stały kontakt ciała reakujące i usuwa zjawisko dyfuzji. Z temi czynnikami liczymy się przy nasycaniu piwa. Nie probowano jednak obliczenia wartości V dla każdego z nich. Porównanie pod tym względem różnych aparatów, znajdujących

się w użyciu wypadałoby nader ciekawie i byłoby podstawą do kontroli ich sprawności.

W wypadku naturalnego nasycania piwa węglikiem powierzchnia zetknięcia jest ściśle zależna od ilości komórek drożdżowych, znajdujących się w zawieszeniu w piwie, gdyż jak wiadomo, węglik powstaje na powierzchni tych komórek, a oprócz tego zależy również od kształtu naczynia. Wychodząc z tego założenia należałoby poczynić liczbowe pomiary, które byłyby bardzo ciekawe.

Gdy chodzi specjalnie o szybkość rozpuszczalności węglika, to zjawisko to jest jeszcze bardziej złożone, gdyż w tym wypadku szybkość reakcji rozpuszczania jest funkcją dwóch zjawisk odwrotnych, wzajemnie się ograniczających (reakcja równowagi). Z jednej strony odbywa się rozpuszczanie węglika w wodzie, a z drugiej strony jednocześnie wydzielanie tegoż gazu. Szybkość więc w tym wypadku wyrażamy wzorem

$$V = Kcs - K'c's$$

przyczem K oznacza stały współczynnik rozpuszczania, c stężenie węglika w stanie gazowym K′ wyraża stały współczynnik wydzielania i c′ stężenie węglika w stanie rozpuszczonym, s płaszczyzna zetknięcia pozostaje bez zmiany.

Ponieważ w miarę jak woda nasyca się węglikiem wartość c′ wzrasta, to jest wzrasta stężenie węglika w stanie rozpuszczonym, szybkość rzeczywista rozpuszczania, co wynika z algebraicznego wzoru, musi stopniowo maleć.

Stwierdza to Knox np. przy ilościowych doświadczeniach, jakie przeprowadził badając to zjawisko.

W tym celu posługiwał się przy badaniach rurą szklaną napełnioną wodą bardzo czystą. Z dołu wprowadzał do rury pęcherzyki węglika, które wznosząc się w wodzie dawały dostateczne zburzenie. Mierzenie rozpuszczalności odbywało się zapomocą pomiarów przewodnictwa elektrycznego powstającego roztworu. W tych warunkach Knox otrzymał wyniki, które podajemy na wzorze Nr. 2.

Wzór Nr. 2

Czas – minuty	Waga CO_2 rozpuszcz.	Wartość K
15	0,0170	0,006
30	0,0398	0,007
45	0,0508	0,007
60	0,0570	0,006
90	0,0635	0,005
120	0,0660	0,004
180	0,0695	0,003
240	0,0720	0,003
300	0,0754	0,002
420	0,0780	0,002
540	0,0805	0,001
840	0,0848	0,001

Wartość K współczynnik rozpuszczalności daje tu, jak widzimy, wielkości stale malejące co wskazuje na zaporowe działanie coraz silniejszego wydzielania się węglika.

(Dalszy ciąg nastąpi).

PIJAŃSTWO W ROSJI.

Rosja bolszewicka, gdy chodzi o walkę nie przebiera w środkach. Kiedy zaraz po rewolucji wypowiedziano walkę pijaństwa na drodze rozporządzeń i przymusu zaopatrzono te rozporządzenia w nadzwyczaj surowe sankcje karne. A wiemy jak nasi wschodni sąsiedzi są bezwzględni przy stosowaniu kar i z jakim sadyzmem je stosują.

Pomimo to potajemna produkcja i spożycie wódki rozwijały się znakomicie, a rząd bolszewicki poczuł się bezsilny w walce ze staremi nałogami ludności. Chcąc zgnębić tajne gorzelnictwo wprowadzono monopol spirytusowy, który rozwija się pomyślnie, a temsamem zastraszająco. Oto cyfry zaczerpnięte ze źródeł urzędowych.

1923/24	9.600	htl. wódki
1924/25	48.000	„ „
1926/27	3.600.000	„ „
1927/28	4.800.000	„ „

W tym samym czasie spożycie piwa było niższe, aniżeli spożycie wódki.

Co gorsze epidemja pijaństwa objęła nietylko mężczyzn, ale dzieci i kobiety.

Mamy tu jeszcze jeden przykład, że natura ludzka nie da się nagiąć do papierowych zarządzeń i, że jedyną drogą do zwalczenia pijaństwa jest zastąpienie mocnych trunków napojami, o małej zawartości alkoholu, a tak pożytecznemi, jakim jest piwo.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Karty przewozowe. Izba Skarbowa Lubelska rozesłała do browarów, znajdujących się w jej okręgu okólnik, w którym nakazuje zaprowadzenie od dnia 1 lipca r. b. specjalnych kart przewozowych dla piwa. Według pomysłu Izby każdy odbiorca otrzymywałby oddzielną kartę przewozową z wyszczególnieniem beczek piwa jakie każdorazowo otrzymuje i obowiązanyby był przechowywać je w ciągu jednego roku.

„Celem uporządkowania obrotu i kontroli piwa w browarach poleca się zarządzić i dopilnować, aby począwszy od dn. 1 lipca r. b. na wszystkie wydawane z browarów transporty piwa sporządzane były przez przedsiębiorstwa karty przewozowe według załączonego wzoru.

Browary mają własnym kosztem zaopatrywać się w odpowiednie z numeracją porządkową druki, zbroszurowane w ten sposób, aby każdy dokument przewozowy przy pomocy kalki mógł być jednocześnie sporządzony w dwóch-trzech równobrzmiących egzemplarzach. Zeszyty takich druków przed użyciem ich winny być uprzednio urzędownie sparafowane. Dla każdego odbiorcy piwa ma być wypisywana osobna karta z uwidocznieniem rodzaju i ilości wydanego piwa, przyczem jeden egzemplarz idzie z transportem piwa, drugi egzemplarz dołącza się do dowodów książkowych browaru, a ewentualnie trzeci egzemplarz pozostawia się przedsiębiorstwu do własnego użytku.

Miejsce odbioru piwa obowiązane są wszystkie karty przewozowe na sprowadzone w ciągu danego roku kalendarzowego piwa przechowywać do dnia 1 lutego roku następnego i okazywać je na żądanie organom skarbowym.

Rzeczą kontroli skarbowej będzie przestrzegać, aby wysyłki transportów piwa z browarów nie odbywały się bez właściwych dokumentów

przewozowych i sprawdzać, czy książkowe dane i dowody rozchodowe browarów, co do ilości i jakości piwa wysyłanego odbiorcom, zgodne są z rzecywistością i wydanemi im kartami przewozowemi.

Odpowiednie zarządzenie w tej sprawie, należy za potwierdzeniem podać przedsiębiorstwom browarnianym i handlom piwnym do wiadomości i zastosowania się, z równoczesnem udzieleniem odnośnych wskazówek organom Kontroli Skarbowej".

Zaznaczyć musimy, że jest to pomysł nowy, okólnik nie powołuje się na żaden artykuł ustawy o opodatkowaniu ani na paragraf rozporządzenia wykonawczego, wobec czego nie może pociągać żadnych sankcji karnych. Związek Właścicieli Browarów w Polsce zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o anulowanie okólnika Lubelskiej Izby Skarbowej niemającego żadnego uzasadnienia w obowiązujących przepisach. Jak możemy przewidywać terytorjalny okólnik będzie zniesiony.

P. W. K. Według obliczeń kont stoiska C. Z. P. P. i S. na Powszechnej Wystawie Krajowej w ogólnym pawilonie przemysłu spożywczego, pozwala na wynajęcie wolnego placu i pobudowanie własnego pawilonu. Komitet wystawowy naszej organizacji zadecydował wobec tego budowę własnego pawilonu. Wykonanie projektu i budowę powierzono p. Müllerowi architektowi P. W. K. Projekt działu technicznego przyrzekł łaskawie wykonać p. prof. T. Chrząszcz.

Składki wystawowe. Przypominamy WWPP. Członkom Związku Właścicieli Browarów w Polsce uchwałę ogólnego zebrania, mocą której opłaty na fundusz wystawowy wynoszą 10 groszy od hektolitra sprzedanego piwa, poczynając od dnia 1 listopada 1927 roku.

O jaknajspieszniejsze nadsyłanie składek uprzejmie prosimy.

Podwyżka cen. C. Z. P. P. i S. otrzymuje niezliczoną ilość pism i depesz, nieraz wręcz niezgodnych z sobą, w sprawie podwyżki cen na terenie b. Kongresówki i Kresów Wschodnich. Wynika z korespondencji, że w wielu miejscowościach browary nie stosują się do uchwały C. Z. P. P. i S. i z wyraźną dla siebie stratą sprzedają piwo jeszcze po starych cenach. Trudno się potem dziwić, że browary takie narzekają na rentowność swoich przedsiębiorstw.

CENY JĘCZMIENIA

Warszawa.	14/VI.	52 — 53 zł.
	15/VI.	52 — 53 zł
	16/VI.	52 zł.
	18/VI.	51 — 52 zł.
	19/VI.	51 — 52 zł.
Bydgoszcz	19/VI.	45 — 47 zł.
Katowice.	14/VI.	53 — 56 zł.
	15/VI.	53 — 56 zł.
Lublin.	14/VI	51 — 53 zł.
	15/VI.	51 — 53 zł.
	17/VI.	50 — 53 zł.
	19/VI.	50 — 53 zł.
	20/VI.	50 — 52 zł.
Wilno.	15/VI.	52 — 54 zł.
	19/VI.	52 — 53 zł.
Gdańsk.	14/VI.	46 — 48 zł.
Berlin.	14/VI.	245 — 270 mk. n.
	15/VI.	243 — 268 mk. n
	16/VI.	245 — 268 mk. n.
	17/VI.	245 — 268 mk. n.
	19/VI.	245 — 266 mk. n.
	20/VI.	245 — 266 mk. n.
Hamburg	14/VI.	12.60 flh. Dun. Ros.
	15/VI	12.55 flh. Dun. Ros.
	16/VI.	12.55 flh. Dun. Ros.
	17/VI.	12.50 flh. Dun. Ros.
	19/VI.	12.50 flh Dun. Ros.
	20/VI.	12.30 flh. Dun. Ros.
	14/VI.	12.30 flh. La Plata
	15/VI.	12.30 flh. La Plata
	16/VI.	12.30 flh. La Plata
	17/VI.	12.30 flh. La Plata
	14/VI.	11.70 flh. Marokko
	15/VI.	11.70 flh. Marokko
	16/VI.	11.70 flh. Marokko
	17/VI.	11.65 flh. Marokko
	19/VI.	11.65 flh. Marokko
	20/VI.	11.50 flh. Marokko
Chicago.	13/VI.	Malting 88 — 103 cts. za bushel
	14/VI.	Malting 92 — 103 cts. za bushel
	15/VI.	Malting 90 — 102 cts. za bushel
	16/VI.	Malting 90 — 102 cts. za bushel
	18/VI.	Malting 97 — $104\frac{1}{2}$ cts. za bushel
	19/VI.	Malting 104 — 105 cts. za bushel
Nowy York.	13/VI.	Malting $104\frac{1}{2}$ cts. za bushel
	14/VI.	Malting $103\frac{1}{2}$ cts. za bushel
	15/VI.	Malting $104\frac{1}{2}$ cts. za bushel
	16/VI.	Malting $103\frac{1}{2}$ cts. za bushel
	18/VI.	Malting 102 cts. za bushel
	19/VI.	Malting 102 cts. za bushel

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.